

Nr 90 Rok 2014

Słowo Nadziei

Pismo polemizujące z doktryną Świadków Jehowy

**Czy chrześcijanie powinni
obchodzić Boże narode-
nie?**



Kim Byliśmy?

Byliśmy ludźmi, którzy swój czas i mienie poświęcali na głoszenie „nauk” w wydaniu Strażnica. Dzięki łasce Bożej i pomocy (Jan 16: 13) przekonaliśmy się, że nie głosiliśmy tego czego naucza Biblia, dlatego zaprzestaliśmy głoszenie nauk, które wprowadzają ludzi w błąd

Kim jesteście?

Jesteśmy obecnie wolnymi ludźmi w Chrystusie (Gal. 5:1), którzy w większych lub mniejszych grupach omawiają Słowo i dzielą się tym z innymi.

Kim być chcemy

Pomagamy zagubionym, opuszczonym i zapomnianym głosicielom którzy nie potrafią się odnaleźć w społeczeństwie rodzinie i w Boqu.

Drodzy czytelnicy

Od ponad czterdziestu lat nie dawał mi spokoju temat proroctw dotyczących Jezusa Chrystusa. Zacząłem od zapowiedzi czasu i miejsca narodzenia. Potem zająłem się Jego imieniem, oraz dlaczego został też nazwany Chrystusem i Synem Człowieczym.

Od wielu lat piszą do mnie nie tylko byli świadkowie, i pytają czy: Chrześcijanie powinni obchodzić Boże Narodzenie. Ponieważ w tym temacie jest wiele niedomówień, a jeszcze więcej różnych nauczycieli, którzy nie zważają na Boże to słowo: „*On zniósł zakon przykazań i przepisów, aby czyniąc pokój, stworzyć w sobie samym z dwóch jednego nowego człowieka*”. (Efez. 2:15BW).

Ponieważ temat proroctw dotyczący Jezusa okazał się bardzo obszerny, i nie zmieścił się w jednym numerze Słowa Nadziei, tak na oko widzę, że będą co najmniej trzy numery, dlatego do tego tematu będę powracał.

Chciałbym podziękować wszystkim, którzy wspierają nas w tej pracy, bo bez was nie moglibyśmy dotrzeć do ludzi, którzy proszą o pomoc. Tadeusz

Do nabycia w naszej redakcji są niżej wymienione książki

1. Kwestia czasów Pogan — krytyczna analiza chronologii SJ
2. Czy o takim królestwie nauczał Pan Jezus?
3. Daniel- prorok wiary i nadziei
4. Czyim prorokiem był W.M. Branham?
5. Zanim zostaniesz Świadkiem Jehowy – wznowiona wersja rozszerzona

Wydawca: Fundacja Słowo Nadziei 81-209 Gdynia 9 skr. Pocz. 26

AKTUALNY ADRES NASZEJ STRONY W INTERNECIE

www.sn.org.pl. Redakcja@sn.org.pl

Redakcja sobie zastrzega prawo do skracania i adiustacji nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

**Za zgodą Fundacji można SN drukować w całości
WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE**

Pan Bóg twój wzbudzi ci proroka

„spośród braci twoich, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał”. (5 Mojż. 18:15BT). Po XIV wiekach od zapowiedzi tego proroctwa, nadszedł czas na jego wypełnienie. Biblia jest jedyną Księgą w której zostało zapisane około 2500 proroctw z których około 2000 już się wypełniło, tak jak zapowiedział Bóg: „Tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust: Nie wraca do mnie puste, lecz wykonuje moją wolę i spełnia pomyślenie to, z czym je wysłałem”. (Izaj. 55:11 BW).

A zatem do wypełnienia pozostało około 500 proroctw dotyczących przyszłości, a mianowicie okres wielkiego ucisku, Milenium i wieczności. Proroctwa te były wypowiedziane na przestrzeni prawie czterech tysięcy lat. Ci którzy je spisywali pod mocą Ducha Bożego nie znali się wzajemnie, nie wiedzieli co pisali ich poprzednicy, ani co napiszą ich następcy.

Kłamstwa diabła

„Przyszedł jego nieprzyjaciel i nasiał kłkołu między pszenicę, i odszedł”. (Mat. 13:25BW). Jak uczy nas Pan Jezus, że diabeł nie śpi, nie pozostaje bierny, ale ciężko pracuje siejąc fałszywe przepowiednie. Aby były chwytne niektóre z nich rzekomo są zapowiadane przez Marię matkę Jezusa, która śpi grobie jak wszyscy ludzie: „Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego”. (Jan 5:28BW).

Ta godzina wzbudzenia z martwych nastąpi podczas Paruzji Jezusa jak uczy nas apostoł Paweł: *„A to wam mówimy na podstawie Słowa Pana, że my, którzy pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli. Gdyż sam Pan na dany rozkaz, na głos archaniola i trąby Bożej zstąpi z nieba; wtedy najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie, potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana; i tak zawsze będziemy z Panem z Panem”. (1 Tes. 4:15-17).*

„A każdy w swoim porządku: jako pierwszy Chrystus, potem ci, którzy są Chrystusowi w czasie jego przyjścia”. (1 Kor., 15:22, 23 BW).

Diabelskie kłamstwa mają na celu obalić każde proroctwo i nauczanie spisane w Biblii. Niestety często ofiarami diabła są ludzie, którzy nie znają nauk biblijnych. Spełnienie się części jakiegos pseudoprorocstwa nie dowodzi jego prawdziwości. Już za dni Mojżesza Bóg ostrzegał przed takimi machlojkami diabła:

„Jeśli powstanie u ciebie prorok, lub wyjaśniacz snów, i zapowie znak lub cud, i spełni się znak albo cud, jak ci zapowiedział, a potem ci powie: Chodźmy do bogów obcych - których nie znałeś - i służmy im, nie usłuchasz słów tego proroka, albo wyjaśniacza snów. Gdyż Pan, Bóg twój, doświadcza cię, chcąc poznać, czy miłujesz Pana, Boga swego, z całego swego serca i z całej duszy.”. (5 Mojż. 13:2-5BT).

Bądźmy czujni, nie dajmy się zwieść. Boże Słowo nie może być

naruszone, ale musi wypełnić się dokładnie tak jak zostało napisane.

Ja muszę maleć, On musi wzrastać!

Anioł kapłanowi Zachariaszowi podczas sprawowania służby kapłańskiej obwieścił, że pomimo podeszłego wieku, jego żona urodzi mu syna, który będzie torował drogę Mesjaszowi: „*Wielu spośród synów Izraela nawróci do Pana, Boga ich; on sam pójdzie przed Nim w duchu i mocy Eliasza*, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych - do usposobienia sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały”. (Łuk. 1:17BT).

I tak się stało jak zapowiadał prorok Malachiasz: „*Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie. Oto nadejdzie, mówi Pan Zastępów*”. (Malach. 3:1 BT).

Elżbieta urodziła mu syna którego nazwał Jan, o którym też prorokował Izajasz: „*Głos się rozlega: Drogę dla Pana przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec naszemu Bogu!*”. (Izaj. 40:3BT).

Jan urodził się pół roku wcześniej od Jezusa i swoją Misję rozpoczął u brzegów Jordanu na pustyni, chrzcząc ludzi, dlatego nazwano go chrzcicielem. Wołał do ludu: „*Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie. Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, Dla Niego prostujcie ścieżki. Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany*

około bioder, a jego pokarmem była szarańcza i miód leśny”. (Mat. 3:2-4BT). Jan Chrzciciel był największym z proroków, Pan Jezus mówił o nim: „*Po coście więc wyszli? Proroka zobaczyć? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. On jest tym, o którym napisano: Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby Ci przygotował drogę. Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on*”. (Mat. 11:9-11BT).

„*Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz /posłanym/, aby zaświadczyć o światłości. (...) Nazajutrz zobaczył Jezusa, nadchodzącego ku niemu, i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata*”. (Jana 1:6-8,29).

Jan był heroldem Króla - Jezusa Chrystusa: „*Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała*”. (Jan 1:26,27BT).

Jezus mówił do ludu o Janie: „*On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem. Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wykonania; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał*”. (Jan 5:35,36 BT).

Jan wypełniwszy swą misję został ścięty przez Heroda, natomiast Pan Jezus był: „Nazarejczykiem, który był

prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu”. (Łuk. 24:19BT).

Proroctwa zapowiadające narodziny Jezusa

VIII wiek

Proroctwo Izajasza przez biblistów nazwane jest ewangelią Starego Przymierza, ponieważ w nim zawarte jest najwięcej proroctw dotyczących Mesjasza w różnych okresach Jego życia, od narodzenia, poprzez cierpienie, śmierć, Paruzję, Millennium i wieczność.

Zgodnie z Pismem

Mesjasz miał się narodzić z żydowskiej dziewczyny: „Dlatego sam Pan da wam znak: Oto panna pocznie i porodzi syna, i nazwie go imieniem Immanuel.” (Izaj. 7:14BWP). Ewangelista Mateusz to proroctwo przypisał Jezusowi: „Oto panna pocznie i porodzi syna, i nadadzą mu imię Immanuel, co się wyklada: Bóg z nami”. (Mat. 1:23BW).

Kiedy Marie odwiedził anioł, ona była zaskoczona jego zapowiedzią: „Maria zaś rzekła do anioła: Jakże to się stanie, skoro nie współżyję z mężczyzną? (Łuk. 1:34 PNŚ). I odpowiadając anioł, rzekł jej: Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego zacieni cię. Dlatego też to, co się narodzi, będzie święte i będzie nazwane Synem Bożym”. (Łuk. 1:35BW).

Symeon prorokował o Nim: „On sprawi, że wielu w Izraelu upadnie i powstanie. On będzie znakiem, któremu się będą sprzeciwiać. A twoje serce miecz przeszyje, aby wyszły na jaw zamysły wielu”. (Łuk. 2:34,35 Bp).

Maria i Józef byli ludźmi bogobojnymi, ale nie rozumieli tego co się wtedy działo: „A ojciec Jego i matka dziwili się temu, co o Nim mówiono”. (Łuk. 2:33 Bp).

Nigdy nie było takiego wydarzenia, że dziecko urodzi się bez mężczyzny, dlatego Józef chciał opuścić Marię widząc, że jest w ciąży. Ale Bóg nigdy się nie spóźnia, mówi do nas, ale my często nie słuchamy:

„Wszak Bóg przemawia raz i drugi, lecz na to się nie zważa: We śnie, w nocnym widzeniu, gdy głęboki sen pada na ludzi i oni śpią na swym łożu. Wtedy otwiera ludziom uszy, niepokoi ich i ostrzega”. (Hioba 33:14-16BW).

Proroctwo, które zapisał Izasz zapowiadało kim będzie to dziecię w przyszłości: „Albowiem dziecię narodziło się nam, syn jest nam dany i spocznie w łonie na jego ramieniu, i nazwą go: Cudowny Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Odwieczny, Księżę Pokoju. Potężna będzie władza i pokój bez końca na tronie Dawida i w jego królestwie, gdyż utrwali ją i oprze na prawie i sprawiedliwości, odtąd aż na wieki. Dokona tego zarliwość Pana Zastępów”. (Izaj. 9.5BW).

VIII Wiek

Izasz VIII wieku zapowiadał że dziewczica pocznie, a około 200 lat później przez proroka Micheasza Bóg zapowiedział miejsce narodzenia Jezusa. „Ale ty, **Betlejemie** Efra-

ta, najmniejszy z okręgów judzkich, z ciebie mi wyjdzie ten, który będzie władcą Izraela. Początki jego od prawniku, od dni zamierzchłych. Dlatego wyda ich aż do czasu, gdy ta, która ma porodzić, porodzi. Potem reszta jego braci wróci do synów Izraela”. (Mich. 5:1.2BT).

Maria i Józef mieszkali w Nazarecie w Galilei

Jezus miał się narodzić w Betlejem, ale Maria i Józef na stałe mieszkali w Nazarecie. Ale Bóg aby Jego Słowo się wypełniło używa każdego człowieka, nawet wrogów: „W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić **spis ludności w całym państwie**. (...) Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania”. (Łuk. 2:1,4-6 BW).

Była to dramatyczna podróż, ponieważ Maria każdego dnia mogła spodziewać się porodu. Żydzi spodziewali się, że Mesjasz jako potomek Dawida urodzi się w Pałacu, ale nawet w żadnej chacie nie znalazło się miejsce dla Niego. Ktoś wskazał stajenkę gdzie trzymano zwierzęta.

Tam urodził się Pan panów, Król królów, daleko od zgiełku ludzkiego, ale Jego narodzeniu towarzyszyły wielkie zastępy aniołów: „Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwala Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł

rzekł do nich: Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. (...) I nagle przylączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły



Boga słowami: Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania”. (Łuk. 2:9-11,13,14).

Oprócz pasterzy świadkami narodzin Jezusa byli pasterze, Symeon, Elżbieta i Anna prorokini. Z tej okazji przyszli mędrcy ze wschodu oddać mu pokłon:

„A kiedy Jezus przyszedł na świat za czasów króla Heroda w Betlejem judzkim, oto **Mędrcy ze Wschodu** przybyli do Jerozolimy i pytali: Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Widzieliśmy bowiem gwiazdę jego na wschodzie i przyszliśmy, aby się mu pokłonić. (...) A gdy weszli do środka, zobaczyli Dziecię z Maryją, Matką Jego. Upadli tedy na kolana i **oddali Mu hołd**, a potem, otworzywszy swe skrzynie, złożyli w darze: złoto, kadzidło i mirrę”. (Mat. 2:1-3,11BW).

Wielu w Psalmie 72:10-12 widzi królów, którzy oddali Jezusowi hołd:

„Królowie z Tarszisz i z wysp przyniosą mu dary, królowie Szeby i Saby przyjdą z podarkami. Będą mu się kłaniać wszyscy królowie, służyć mu będą wszystkie ludy. On uratuje biedaka o pomoc wołającego, ubogich i każdego, kto jest bezbronny”.

Kiedy wieść o narodzinach Jezusa dotarła do Heroda w Jerozolimie, a dowiedział się o tym od trzech mędrców. Wieść ta przestraszyła go, ponieważ w jego królestwie urodził się nowy pretendent do tronu, ale Jezus miał większą misję do wykonania, niż objęcie władzy w małym kraju jakim była Juda.

Po narodzinach Jezusa, Józef z Marią udali się do Jerozolimy aby zgodnie z Zakonem poddać się oczyszczeniu: „Gdy zaś nadszedł dzień poddania ich, zgodnie z Prawem Mojżesza, oczyszczeniu, zanieśli Go do Jerozolimy, aby był ofiarowany Panu, według tego, co jest napisane w Prawie Pańskim:

Każde pierwotne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. Mieliby również złożyć ofiarę zgodną z tym, co jest powiedziane w Prawie Pańskim: parę synogarlic lub dwa gołąbki”. (Łuk. 2:22,24BWP).

Bóg w Jerozolimie użył swego wiernego sługę Symeona, aby obwieścił, że narodził się zapowiadany Mesjasz: „Symeon człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzysz śmierci, aż zobaczysz Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni.

A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczajów Prawa, on wziął Je w objęcia, błogo-

ślawił Boga i mówił: Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzaly Twoje zbawienie, któregoś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela”. (Łuk. 2:25-32 BT).

„Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostawała wdową. Liczyła już osiemdziesiąty czwarty rok życia. Nie rozstała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedłszy w tej właśnie chwili, ślawiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy”. (Łuk. 2:36-38BT).

Herod wypytywał gdzie miał się narodzić Mesjasz? „Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. Ci mu odpowiedzieli: W **Betlejem** judzkim, bo tak napisał Prorok”. (Mat. 2:4,5BW).

Interesował się Jezusem, nie po to aby mu oddać cześć, ale żeby go zabić. Jednak Bóg wysłał swego anioła do Józefa (Hebr. 1:14): „Anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi i powiedział mu: Wstań, weź Dziecię i Jego matkę i **uciekaj do Egiptu**. Pozostaniesz tam tak długo, aż ci dam znak [powrotu]. Herod będzie bowiem szukał Dziecięcia, aby Je zabić.

Wstał zatem Józef, wziął jeszcze w nocy Dziecię i Matkę Jego i udał się do Egiptu, gdzie też został aż do śmierci Heroda. W ten sposób miało się wypełnić słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Z Egiptu wezwałem Syna mego”. (Mat. 2:13-15BWP).

Pierwsze niewinne ofiary

Zemsta Heroda była okrutna: „*Tymczasem Herod, widząc, że został zwiedziony przez Mędrców, popadł w straszną złość i rozkazał pozabijać w Betlejem i w okolicy wszystkie dzieci nie mające jeszcze dwu lat, zgodnie z rachubą czasu podaną mu przez Mędrców*”. (Mat. 2:16-18BWP).

Dlaczego Herod kazał zabijać dzieci do dwóch lat? Może od narodzin Jezusa minął taki okres. Wtedy wypełniło się proroctwo Jeremiasza: „*Oto, co mówi Pan: Posłuchajcie, jaki płacz rozchodzi się w Rama i jakie narzekania bolesne. To Rachel tak oplakuje swoich synów. Nie chce, żeby ją pocieszano, bo nie ma już swoich synów. Otóż mówi Pan: Przestań już wreszcie rozpaczać, niech osuszą się z łez twoje oczy, spotka cię bowiem za twe cierpienia nagroda: wrócą (twoi synowie) z nieprzyjacielskiego kraju. Jest jeszcze nadzieja dla twego potomstwa, bo wrócą twoi synowie i osiedlą na swojej ziemi*”. (Jer. 31:15-17BWP).

Józef jako Żyd nie spodziewał się niczego dobrego w Egipcie, ale okazał posłuszeństwo Bogu i oczekiwał na znak: „*A kiedy Herod zakończył swe życie, anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie jeszcze w Egipcie i powiedział: Wstań, weź Dziecię i matkę Jego i wróć do ziemi izraelskiej. Nie żyją już bowiem ci, którzy zagrażali życiu Dziecięcia*”. (Mat. 2:19,20BWP).

I Tak wypełniły się słowa proroka Ozeasza 11:1: „*Kiedy Izrael był jeszcze młody, bardzo go pokochałem i wezwałem mego syna z Egiptu*”. Józef powrócił do Nazaretu, miasto to nie cieszyło się dobrym imieniem jak o

tym mówił Natanael: „*Czyż może być coś dobrego z Nazaretu?*”. (Jan 1:46).

Pan Jezus nie miał żadnego wpływu na to, że urodził się w Betlejemie, przyszedł z Egiptu i wychował się w Nazarecie. „*A przyszedłszy tam, zamieszkał w mieście zwanym Nazaret, aby się spełniło, co powiedziano przez proroków, iż Nazarejczykiem nazwany będzie*”. (Mat. 2:23BW).

Proroctwa były zapowiadane setki a

Kim była gwiazda i mędrcy wg Świadców Jehowy

„Ze Wschodu przybywa grupa mężczyzn. Są to astrologi, a więc ludzie, którzy rzekomo potrafią czytać w gwiazdach”.

„To nieprzyjacieli Boży, Szatan Diabeł, chciał zgładzić Jezusa i do wykonania swego zamiaru posłużył się gwiazdą”.

Ks. pt Największy ze wszystkich ludzi opowieść 7 wyd. 1991 rok

„Jednakże ci astrologowie, czyli magowie nie byli czcicielami Jehowy Boga. Byli obserwatorami gwiazd i bałwochwalcami”. **Ks. pt Od raju utraconego do raju odzyskanego** s 124 ak 13 wyd. polonijne rok 1962

Ciekawe w jakim celu diabeł wysłał swoich przedstawicieli do Jezusa aby mu oddali dary i cześć? To on 30 lat później żądał od Jezusa oddania mu czci. (Mat. 4:1-10).

nawet grubo ponad tysiąc lat wcześniej. Na tym przykładzie uczmy się trzymać Biblii, a nie swoich wniosków.

Józef i Maria byli małżeństwem i po urodzeniu Chrystusa mieli więcej dzieci. „*Ale nie obcował z nią, dopóki nie powiła syna, i nadał mu imię Jezus*”. (Mat. 1:25BW). Te dzieci są wymienione z imienia i nie chodziło

tu o kuzynów jak to tłumaczy Kościół Katolicki: „*A braciom jego Jakub, Józef, Szymon i Juda? A siostry jego, czyż nie są wszystkie u nas?*” (Mat. 13:55,56BW). Nie mieć w Izraelu dzieci było prawie jak przekleństwo. Bóg powiedział do Adama i Ewy: „*Rozradzajcie się i rozmnażajcie się, i napelniajcie ziemię, i czyńcie ją sobie poddaną*”. (Mat. 1:28BW). Ko-

ściół Rzymsko Katolicki uczynił sobie pośredniczkę z Marii i zanosì do niej modły, choć Bóg tego zabrania.

Natomiast Świadkowie Jehowy z gwiazdy i trzech mędrców uczynili sług diabła i tak rodzi fałszywa nauka. Nawzajem się oskarżają i atakują zamiast odrzucić nauki ludzkie i udać się do Słowa Bożego.

Zapowiadane proroctwo	Wypełnienie
Izaj. 7:14 Dziewica urodzi syna	Mat. 1:23; Łuk. 1:34,35
Izaj. 9:5 Książę pokoju, Bóg mocny	Łuk. 1:32-33
Mich. 5:1,2 Urodzi się w Betlejem	Łuk. 2:1,4-6
Ozeasz 11:1 Przyjdzie z Egiptu	Mat. 2:13-15,19,20
Psalm 72:10-12 Oddali mu pokłon	Mat. 2:1-3,11
Jer. 31:15-17 Zabicie dzieci	Mat. 2:16-18 przez Heroda
Izaj. 11:1-6 Odrośl Dawidowa	Mat. 1:1
	Mat. 2:23 Nazarejczykiem nazwany będzie

Proroctwa do Jana Chrzciciela

Zapowiedziane	Wypełnienie
Mal. 3:11 aby przygotował drogę Pańską	Mat. 3:2
Izaj. 40:3 aby przygotował drogę Pańską	Mat. 11:9-11

Błogosławiona między niewiastami

„Anioł wszedł do Niej i rzekł: *Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, <błogosławiona jesteś między niewiastami>. Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałoby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus*”. (Łuk. 1:28-31BW).

Na takie słowa oczekiwała każda żydówka, która chciał być matką Mesjasza. Zbawienie z łaski rozpoczęło się dopiero podczas Pięćdziesiątnicy, ale Dobry Bóg okazał łaskę Marii wcześniej. Bez łaski nie

ma zbawienia: „*Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili*”. (Efez. 2:8-10BW).

Maria potrzebowała łaski Bożej, tak samo jak każdy z nas. Ewangelista informuje, że Józef: „*nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus*”. (Mat. 1:25 BW). Maria była prawą kobietą, i błogosławioną przez Boga: „*ale* wszyscy

bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej” (Rzym. 3:23BT). Na niej też ciążył grzech prarodzców. Ona też potrzebowała ofiary Jezusa jako Zbawiciela: „Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? (Rzym. 6:3BT).

Maria nie została poczęta bez grzechu – nie ma żadnych biblijnych podstaw, aby tak wierzyć, iż narodziny Marii były czymś innym niż zwykłe narodziny ludzkiej istoty.

Maria była dziewicą, kiedy narodził się Jezus (Ew. Łukasza 1:34-38), lecz idea „wiecznego dziewictwa” Marii jest niebiblijna. Rodzić dzieci w małżeństwie przecież nie czyni kobiety nieczystą, ale błogosławioną.

Pewnego razu, kiedy Jezus przemawiał, jakaś kobieta z tłumu krzyczała: „Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssaleś”. (Łuk.

11:27). Nigdy nie było lepszej okazji dla Jezusa, aby zadeklarował, że Maria rzeczywiście była godna chwały i adorowania.

Jaka była odpowiedź Jezusa? „On zaś rzekł: Błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają Słowa Bożego i strzegą go.” (Łuk. 11:28) Dla Jezusa, posłuszeństwo względem Bożego Słowa było NAJWAŻNIEJSZE.

Choć Maria urodziła Jezusa i była jego matką to: „Będzie On wielki i będzie **nazwany Synem Najwyższego**”. (Łuk. 1:32BT). Nigdzie w Piśmie Świętym Jezus, ani żaden apostoł nie nauczał aby uwielbiać Marię. Biblia wspomina o niej gdy była pod krzyżem Jana 19:25, i ze 120 uczniami Jezusa oczekiwała na dzień Pięćdziesiątnicy Dzieje Ap. 1:14. Ponieważ wszyscy: „Trwali oni w nauce Apostołów (Dzieje Ap. 2:42).

Nadasz mu imię Jezus

„Urodzi syna i nadasz Mu imię Jezus, albowiem On uwolni swój lud od grzechów”. (Mat. 1:21Bp). Takie polecenie usłyszał Józef od anioła. Po Hebrajsku Jezus brzmi Jehoszua (Jozue – Pan jest ratunkiem).

Imię Jezus nie było jedyne, w NT czytamy o bracie, który nosił to imię: „Jezus, zwany Justem. (Kol. 4:11Bp). To imię nosił też Żydowski-Arabski czarnoksiężnik o imieniu Bar-Jezus. (Dzieje Ap. 13:6). Jozue był synem Nuna, który po śmierci Mojżesza wprowadził naród Izraelski do ziemi obiecanej. Ale Izrael nigdy nie dostał odpoczyn-

ku w ziemi obiecanej, o czym czytamy w Liście do Hebrajczyków: „Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich do odpoczynku, nie mówilby potem o innym dniu. A zatem pozostaje odpoczynek szabatu dla ludu Bożego. Kto bowiem wszedł do Jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich.”. (Hebr. 4:8-10BT).

W Ewangelii tytuł **Chrystus** użyto tylko (12 razy wg BT). Ewangelieści zdecydowanie częściej używają Imię Jezus ponieważ nie było ono obce dla narodu wybranego do którego przyszedł: „Zostałem posłany

tylko do tych owiec, które zginęły z domu Izraela”. (Mat. 15:24Bp).

Evangelie mówią o Jego uniżeniu, natomiast Listy apostołskie świadczą o Jego wywyższeniu i uwielbieniu, dlatego częściej używają Chrystus (435 razy wg BT).

W Listach imię Jezus

„Zawsze nosimy w sobie **umieranie** Jezusa, aby i życie Jezusa pokazało się w nas”. (2 Kor. 4:10Bp).

„Dlatego też Jezus, aby uświęcić lud własną krwią, poniósł mękę poza bramą (miasta)”. (Hebr. 13:12Bp)

„Spoglądajmy na Jezusa, który wprowadził nas na drogę wiary i przewodzi na niej aż do końca, który wolał raczej przyjąć krzyż, aniżeli ofiarowaną Mu radość, nie lękał się niesławy i zasiadł na tronie po prawicy Boga”. (Hebr. 12:2Bp)

„Jeżeli bowiem wierzymy, że Jezus **umarł** i **zmartwychwstał**, to musimy wierzyć, że Bóg przyprowadzi także zmarłych razem z Nim”. (1 Tes. 4:14 Bp).

W tym przypadku ap. Paweł łączy Jezusa z Chrystusem z Panem: „Aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano w niebie, na ziemi i pod ziemią, i aby wszelki język wyznawał, że **Jezus Chrystus jest Panem** ku chwale Boga Ojca”. (Filip. 2:10,11Bp).

„Wypadało przecież, żeby Ten, dla którego jest wszystko i przez którego wszystko się stało, gdy miał doprowadzić wielu synów do chwały, uczynił pierwszego sprawcę ich zbawienia doskonałym **przez cierpienie**”. (Hebr. 2:10Bp).

Apostoł Piotr po zmartwychwstaniu Jezus mówił do Żydów: „Niech więc nikt w Izraelu nie ma żadnej wątpliwo-

ści, że Jezusa, którego **wyście ukrzyżowali**, Bóg uczynił Panem i Mesjaszem”. (Dzieje Ap. 2:36 Bp).

Zbawienie w imieniu Jezus

W Dziejach Apostołów i Listach apostołowie nazywają Jezusa jako Pana, Chrystusa i Mesjasza, ponieważ przez swoją śmierć odniósł zwycięstwo nad złem i śmiercią: „Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że **Jezus jest Panem**, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz. Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, a ustami wyznaje się ku zbawieniu”. (Rzym. 10:9,10 BW).

„I nie ma w nikim innego zbawienia; albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, **danego ludziom**, przez które moglibyśmy być zbawieni”. (Dzieje Ap. 4:12BW).

„Który dał samego siebie za nas, aby nas wykupił od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud na własność, gorliwy w dobrych uczynkach”. (Tyt. 2:14BW).

Zbawienie dla ludzi z wszystkich narodów

Bóg wybrał nie tylko Żydów: „Szymon opowiedział, jak to Bóg pierwszy zatroszczył się o to, aby **spomiędzy pogan wybrać lud dla imienia swego**”. (Dzieje 15:14BW).

„Ale wy jesteście **rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym**, ludem nabytym, abyście roznosili cnoty tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości”. (1 Piotra 2:9BW).

„Chrystus **wykupił nas od przekleństwa zakonu**, stawszy się za nas przekleństwem, gdyż napisano: **Przeklęty każdy, który zawisł na drzewie**”. (Gal.

3:13 BW). Pan Jezus odkupił rodzaj ludzki nie tylko od skutków grzechu tj. potępienia i sądu, ale również od samego grzechu, jego mocy, panowania i zniewolenia. „*Dzięki Niemu jesteście w łączności z Chrystusem Jezusem, który stał się dla nas mądrością od Boga, sprawiedliwością, uświęceniem i odkupieniem*”. (1 Kor. 1:30 Bp).

Pan Jezus wypełnił to co 500 lat wcześniej Bóg zapowiadał przez proroka Zachariasza 13:1: „*W owym dniu dom Dawida i mieszkańcy Jeruzalemu będą mieli źródło otwarte dla oczyszczenia z grzechu i nieczystości*”. „*A wy, pełni radości, czerpać będziecie wody, z samych źródeł zbawienia*”. (Izaj. 12:3BWP).

„*A wy, pełni radości, czerpać będziecie wody, z samych źródeł zbawienia*”. (Izaj. 12:3BWP). Od chwili wylania Ducha Świętego lud Boży czerpie nauki z **samych źródeł zbawienia** Pan Jezus wziął grzech ludzi na siebie: „*On dla nas zrzucił winę na Tego, który nie popełnił żadnego grzechu, abyśmy w Nim osiągnęli sprawiedliwość Bożą*”. (2 Kor. 5:21Bp).

Pan Jezus jest odkupicielem świata: „*Bo w Nim zostało wszystko stworzone i to, co w niebie, i to, co na ziemi, co widzialne i niewidzialne. Trony, władztwa, zwierzchności, potęgi. Wszystko zostało stworzone przez Niego i dla Niego. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim istnieje*”. (Kol. 1:17,18 BW).

Będzie nazwany Synem Bożym

Anioł do Marii Powiedział: „*Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym*”. (Łuk 1:35b BT). Biblia w niewielkim stopniu wtajemnicza nas w poczęcie Jezusa, apostoł uchyla trochę tej tajemnicy w Liście do Hebrajczyków 10:5-7BT). „*Przeto przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę - w zwoju księgi napisano o Mnie - abym spełniał wolę Twoją, Boże*”.

Apostoł powołał się tu na Psalm 40:7-9BT). „*Nie chciałeś ofiary krwawej ani obiaty, lecz otwarłeś mi uszy; całopalenia i żertwy za grzech nie żądałeś. Wtedy powiedziałem: Oto przychodzę; w zwoju księgi o mnie napisano: Jest moją radością, mój*

Boże, czynić Twoją wolę, a Prawo Twoje mieszka w moim wnętrzu”.

Filozofowie i martwa teologia naucają, że Jezus nie mógł się urodzić w ciele bo jest święty, a ciało to materia, a materia jest grzeszna.

Natomiast Słowo Boże naucza nas, że: „*Albowiem czego zakon nie mógł dokonać, w czym był słaby z powodu ciała, tego dokonał Bóg: przez zesłanie Syna swego w postaci grzesznego ciała, ofiarując je za grzech, potępił grzech w ciele*”. (Rzym. 8:3BW).

Gdyby Maria była bez grzechu nie przekazałaby Jezusowi grzesznego ciała jak pisze Paweł: „*Dlatego też jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli*”. (Rzym. 5:12BT).

Wracając do ciała Jezusa czytamy: „Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz doświadczonego we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu. Przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy otrzymali miłosierdzie i znaleźli łaskę dla /uzyskania/ pomocy w stosownej chwili”. (Hebr. 4:15,16BT).

„Dlatego musiał się **upodobnić** pod każdym względem **do braci**, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem wobec Boga dla prześladowania za grzechy ludu”. (Hebr. 2:17BT).

Człowiek z natury trzyma się tego co jest dla niego wygodne, natomiast Pan Jezus opuścił chwałę niebios i stał się człowiekiem. „Lisy mają nory i ptaki powietrzne - gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć”. (Mat. 8:20BT).

„A moja **dusza jest teraz bardzo udręczona** i nie wiem, co mam powiedzieć: Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny? Lecz Ja przecież przyszedłem właśnie na tę godzinę”. (Jan 12:27BW).

Usprawiedliwienie

Stał się człowiekiem aby ludzie stali się synami Bożymi: Jego poniżenie przyczyniło się do Jego wywyższenia jak czytamy: „Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi”. (Rzym. 8:14BW). „Wszyscy bowiem dzięki tej wierze jesteście synami Bożymi - w Chrystusie Jezusie”. (Gal. 3:26BW).

Jego ofiara spowodowała punkt zwrotny w dziejach świata: „Albowiem znacie łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, że będąc bogatym, stał się dla was ubogim, abyście ubóstwem

jego ubogaceni zostali”. (2 Kor. 8:9 BW). „Lecz abyśmy, będąc szczerymi w miłości, wzrastali pod każdym względem w niego, który jest Głową, w Chrystusa”. (Efez. 4:15BW).

„Albowiem On jest pokojem naszym, On sprawił, że z dwojga jedność powstała, i zburzył w ciebie swoim stojącą pośrodku przegrodę z muru nieprzyjaźni, **On zniósł zakon przykazań i przepisów**, aby czyniąc pokój, stworzyć w sobie samym z dwóch jednego nowego człowieka”. (Efez. 2:14,15BW).

„Tak właśnie Syn Człowieczy nie przyszedł, by Mu służyło, lecz żeby służyć i dać życie swoje na okup za wielu”. (Mat. 20:28BW).

Przyszedł wyrwać ludzi z grzechu i śmierci: „Odejdźcie stąd i pomyślcie, co znaczą słowa: Miłosierdzia pragnę, a nie ofiary. Nie przyszedłem bowiem, by upominać sprawiedliwych, lecz grzeszników”. (Mat. 9:13BWP).

„Syn Człowieczy przyszedł po to, by szukać i ratować to, co było zaginione”. (Łuk. 19:10BWP).

„Gdy się ukaże Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale”. (Kol. 3:4BT). „Przez które darowane nam zostały drogie i największe obietnice, abyście przez nie stali się uczestnikami boskiej natury, uniknąwszy skażenia, jakie na tym świecie pociąga za sobą pożądliwość”. (2 Piotra 1:4BW).

Wywyższony

„On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem”. (Filip. 2:6BT). Jako Syn człowieczy jest ostatnim Adamem: „Dlatego też jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a

przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli. (...).

Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, **tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi.** (...) aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie przez sprawiedliwość **wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego**". (Rzym. 5:12,19,21BT).

Jego dobrowolne przyjście na ziemię nie pomniejszyło Jego rangi w niebie: „Teraz zaś Ty, Ojcze, zechciej Mnie otoczyć u siebie tą chwałą, którą

miałem u Ciebie, nim jeszcze świat począł istnieć". (Jan 17:5BWP).

„Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego straciliście, zawiesiwszy na drzewie. Bóg wywyższył Go na prawicę swoją jako Władcę i Zbawiciela, aby dać Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów". (Dzieje Ap. 5:30,31 BW).

Przyjdzie jako: „Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą". (Mat. 24:30 BT).

Chrystus

W Starym Przymierzu istniały trzy urzędy, które wymagały namaszczenia oliwą, zaliczali się do nich :

Arcykapłani:

„Potem wylał trochę oliwy namaszczenia na głowę Aarona i namaścił go, aby go poświęcić". (3 Mojż. 8:12BT).

Królowie:

„Potem wziął Samuel dzbanek z olejkim i wylał na jego głowę, pocałował go i rzekł: Namaścił cię Pan na księcia nad swoim dziedzictwem". (1Sam. 10:1BW). „Wtedy wziął Samuel róg z olejem i namaścił go w gronie jego braci; i od tego dnia Duch Pański spoczął na Dawidzie i pozostał na nim nadal, Samuel zaś powstał i poszedł do Ramy". (1 Sam. 16:13BW).

Prorocy:

Eliaszowi Bóg nakazał: „A Jehu, syna Nimszego, namaścisz na króla nad Izraelem, Elizeusza zaś, syna Szafata, z Abel-Mechola, namaścisz na proroka na twoje miejsce". (1 Król.

19:16BW). Pan Jezus był jednocześnie kapłanem, królem i prorokiem. Dzięki tej ofierze wszyscy Jego uczniowie podlegają pod Nowe Przymierze (Jer. 31:31-34), które Pan Jezus zawarł z apostołami: „albowiem to jest krew moja nowego przymierza, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów". (Mat. 26:28).

Apostoł Piotr zapowiedział, że nowe przymierze: „odnosi się do was i do dzieci waszych oraz do wszystkich, którzy są z dala, ilu ich Pan, Bóg nasz, powoła". (Dzieje Ap. 2:39BW).

Nowe Przymierze nie jest zapisane na kamiennych tablicach, ale na sercach ludzkich: „Wiadomo przecież, że jesteście listem Chrystusowym sporządzonym przez nasze usługiwanie, napisanym nie atramentem, ale Duchem Boga żywego, nie tablicach kamiennych, lecz **na tablicach serc ludz-**

kich". (2 Kor. 3:3BW). W Nowym Przymierzu nie ma zakazów i nakazów. Chrześcijanin ocenia wszystko wg Słowa i swego sumienia: „*Jeden robi różnicę między dniem a dniem, drugi zaś każdy dzień ocenia jednakowo; niechaj każdy pozostanie przy swoim zdaniu*". (Rzym. 14:5BW).

„*Niechże was tedy nikt nie sądzi z powodu pokarmu i napoju albo z powodu święta lub nowiu księżyca bądź sabatu. (...) nie dotykaj, nie kosztuj, nie ruszaj?*". (Kol. 2:16,21 BW).

„*Przekonanie, jakie masz, zachowaj dla siebie przed Bogiem. Szczęśliwy ten, kto nie osądza samego siebie za to, co uważa za dobre. Lecz ten, kto ma wątpliwości, gdy je, jest potępiony, bo nie postępuje zgodnie z przekonaniem; wszystko zaś, co nie wypływa z przekonania, jest grzechem*". (Rzym. 14:22, 23BW). W Biblii mamy podane **radę i zasady**, te drugie **nie podlegają interpretacji**

Pan Jezus ma swój lud

Izrael był ludem Jahwe: „*Wy jesteście moimi świadkami - wyrocznia Jahwe - i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi, oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Boga utworzonego przede Mną nie było ani po Mnie nie będzie*". (Izaj. 43:10BT II).

Bóg nie ma dwóch wersji na jeden temat, tak jak niewolnik czy jemu podobni, ale Starym Przymierzu Izrael był świadkiem Boga na ziemi. Ale Pan Jezus wypełnił **Stare Przymierze** i zawarł **Nowe** z apostołami. W tym nowym przymierzu Bóg przekazał Synowi wszelką władzę: „*Ale weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi*

świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi". (Dzieje Ap. 1:8BW). Od tamtej chwili Jego uczniów nazywano: „*po raz pierwszy uczniów chrześcijanami*". (Dzieje Ap. 11:26BW), a nie świadkami Jehowy.

Po swym zmartwychwstaniu powiedział: „*Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi*". (Mat. 28:18BW).

Apostoł Paweł pod natchnieniem Ducha Świętego rozszerzył wypowiedź Jezusa: „*Gdy zmartwychwskrzesił Go, pozwalając Mu zasiąść po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ponad wszelką Zwierzchnośćią, Władzą, Mocą i Panowaniem, i ponad wszelkim Imieniem, jakie mogłoby zaistnieć nie tylko w tym życiu, ale i w przyszłym*". (Efez. 1:20, 21BWP).

Na jak długo została Mu dana wszelka władza? Na to pytanie odpowiedział apostoł: „*Potem nastanie koniec, gdy odda władzę królewską Bogu Ojcu, gdy zniszczy wszelką zwierzchność oraz wszelką władzę i moc. Bo On musi królować, **dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod stopy swoje. A jako ostatni wróg zniszczona będzie śmierć***. Wszystko bowiem poddał pod stopy jego. Gdy zaś mówi, że wszystko zostało poddane, rozumie się, że oprócz tego, który mu wszystko poddał. A gdy mu wszystko zostanie poddane, wtedy też i sam Syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkim". (1 Kor. 15:24-28BW).

Świadkowie Jehowy, a zbawienie
Niewolnik Strażnicy mówi wprost głosicielowi co ma odpowiedzieć:

„Mówcie, że zbawionych będzie tylko 144 000”

Prowadzenie rozmów.... S 410 ak.3

Drogi głosicielu z pewnością oczekujesz Królestwa Bożego, ale będzie ono inne od tego, którego uczycie niewolnik. Pan Jezus powiedział: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego”. (Jan 3:5BT).

Skoro przychyłasz się do nauki niewolnika, odrzucasz słowa Chrystusa, innej drogi nie ma. „Zapewniam was, bracia, że **ciało i krew nie mogą osiągnąć królestwa Bożego**, i że to, co zniszczalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne”. (1 Kor. 15:50BT).

Przecież chcesz tam przez całą wieczność, ale ten czas będzie trwał tylko 1000 lat. Co dalej? **Ciało i krew nie mogą osiągnąć królestwa Bożego**.

Zostałeś oszukany! 144 000 to pierwociny: „Ci zostali kupieni spośród ludzi jako Pierwociny dla Boga i dla Baranka” (Obj. 14:4PNś), a oprócz nich wielu będzie zbawionych.

Jezus powiedział: *w domu mego Ojca jest wiele pomieszczeń. W przeciwnym razie byłbym wam Powiedział, co idę, żeby wam przygotować miejsce. A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, to przyjdę znowu i przyjmę was do siebie, abyście gdzie ja jestem, wy też byli*”. (Jan 14:2,3 PNś). Wiele to nie określona liczba jak cię przekonują.

W Nowym Przymierzu wszyscy są kapłanami

Wraz z ofiarą jaką złożył Jezus przestało istnieć kapłaństwo Lewi-

tów. „Lecz Chrystus, który się zjawiał jako arcykapłan dóbr przyszłych, wszedł przez większy i doskonalszy przybytek, **nie ręką zbudowany**, to jest nie z tego stworzonego świata pochodzący, wszedł **raz na zawsze** do świątyni nie z krwią kozłów i cielców, ale z własną krwią swoją, dokonawszy wiecznego odkupienia”. (Hebr. 9:11,12 BW).

Pan Jezus: „Odkupił dla Boga krwią swoją ludzi z każdego plemienia i języka, i ludu, i narodu, i uczynił z nich dla Boga naszego ród królewski i kapłanów, i będą królować na ziemi”. (Obj. 5:9,10 BW). „Temu, który nas miłuje i który **przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów**, i uczynił nas królestwem - kapłanami Boga i Ojcu swojemu, Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen”. (Obj. 1:6,7BT).

Apostoł Piotr widząc nawrócenie poganina Korneliusza wyznał: „**Bóg nie ma względu na osobę, lecz w każdym narodzie miły mu jest ten, kto się go boi i sprawiedliwie postępuje**”. (Dzieje Ap. 10:34b,35Bp).

Apostoł Piotr nie pisał do elit (przywódców jakiejś grupy), ale do wszystkich uczniów Jezusa Chrystusa: „Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła”. (1 Piotra 2:9BT). Wielu ukradło sobie prawo do panowania nad innymi nie bacząc na ostrzeżenie Chrystusa: „**Wiedzie, iż książęta narodów nadużywają swej władzy nad nimi, a ich możni rządzą**

nimi samowolnie. Nie tak ma być między wami; ale ktokolwiek by chciał między wami być wielki, niech będzie sługą waszym. I ktokolwiek by chciał być między wami pierwszy, niech będzie sługą waszym". (Mat. 20:25-27 BW).

W nowym przymierzu wielu traci swoją funkcję: „Takie oto będzie Przymierze, które zawrę z domem Izraela: Po owych dniach - powiada Pan - wyrwę moje Prawa w ich myślach i napiszę je na ich sercach, będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. **Nikt już nie będzie pouczał swojego rodaka ani swego brata, mówiąc: Poznaj Pana! Albowiem wszyscy będą mnie znali, od najmłodszego do najstarszego**". (Hebr. 8:10-11Bp).

W ten sposób Chrystus staje się darem: „Jego ustanowił spadkobiercą wszystkich dóbr, przez Niego też uczynił wszystko, co jest stworzone. On, jako odbicie ukazujące Jego chwałę i jako obraz Jego istoty, podtrzymuje wszystko swoim potężnym słowem. On dokonał oczyszczenia z grzechów i zasiadł w niebie po prawicy (Bożego) Majestatu". (Hebr. 1:2,3Bp).

„Boga nikt nigdy nie widział: Jednorodzony Bóg, który jest na łonie Ojca, dał nam Go poznać". (Jan 1:18Bp). „Nikt nie wstąpił do nieba oprócz Tego, który z nieba zstąpił - Syna Człowieczego". (Jan 3:13Bp).

To nie JHWH został zabity, ale Jezus Chrystus i nikt oprócz Syna Bożego nie zstąpił, ani nie wstąpił do nieba. To On został ukrzyżowany i wziął na siebie grzechy całego świata. „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata". (Jan 1:29Bp). Stał się Brankiem i kapłanem: „to tym bardziej krew Chrystusa, który

potęgą ducha wieczystego złożył w ofierze Bogu samego siebie nieskalanego, oczyści nasze sumienie od uczynków martwych, **abyśmy oddawali cześć Bogu żyjącemu**. Dlatego też jest **pośrodkiem nowego "testamentu"**, aby ci, którzy zostali powołani do dziedzictwa wiecznego, otrzymali obietnicę, poniósł bowiem śmierć dla odkupienia wykroczeń popełnionych za czasów pierwszego "testamentu". (Hebr. 9:14, 15 Bp).

„Widzimy raczej tego, który na krótko uczyniony został mniejszym od aniołów, Jezusa, ukoronowanego chwałą i dośstojeństwem za cierpienia śmierci, aby z łaski Bożej zakosztował śmierci za każdego" (Hebr. 1:2,3Bp).

Nie trwajmy w grzechu, ale wyznawajmy je: „Dzieci moje, piszę wam, abyście nie grzeszyli. Gdyby jednak ktoś zgrzeszył, to obrońcę mamy u Ojca, Jezusa Chrystusa, Sprawiedliwego. On właśnie jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, nie tylko zresztą za nasze, lecz również za grzechy całego świata". (1 Jan 2:1,2Bp).

„On, jako odbicie ukazujące Jego chwałę i jako obraz Jego istoty, podtrzymuje wszystko swoim potężnym słowem. On dokonał oczyszczenia z grzechów i zasiadł w niebie po prawicy (Bożego) Majestatu". (Hebr. 1:3Bp).

Bóg stworzył człowieka na obraz i podobieństwo, dał nam rozum, aby byli odbiciem Jego chwały. Dał nam też uczucia, jednak grzech rozwalił ten Boży porządek. Człowiek upadł jego rozum został zaćmiony: „umysłem pogrążeni w mroku, obcy dla życia Bożego, na skutek tkwiącej w nich niewiedzy, na skutek zatwardziałości serca". (Ef. 4:18BT). „A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat,

lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki". (Jan 3:19BW).

W sferze uczuć człowiek stał się nieszczęśliwy z powodu grzechu, który w nim mieszka: „Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę. Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. (...)

Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wie] ku tej śmierci? Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! Tak więc umysłem służę Prawu Bożemu, ciałem zaś - prawu grzechu". (Rzym. 7:19,20,24,25BT).

Dobry Bóg wiedział, że grzeszny człowiek potrzebuje pomocy, i zesłał swego Syna na okup za grzechy świata. Trzy rzeczy, które pociągają nas do Boga i prawdy to

odnowa „A przyoblekliście się w *"nowego człowieka"*, **który odnawia się ustawicznie ku głębszemu poznaniu Tego, co go stworzył na swoje podobieństwo". (Kol. 3:10Bp).**

Przemieniana: „My wszyscy natomiast z odstępniym obliczem oglądamy jak w zwierciadle chwałę Pana i **przemieniamy się w ten sam obraz, osiągając coraz większy stopień chwały, a sprawcą tego jest Pan – Duch**". (2 Kor. 3:18Bp).

Dążenie do sprawiedliwości i świętości: „Przyobleć się w nowego człowieka, stworzonego na obraz Boga w sprawiedliwości i prawdziwej świętości". (Efez. 4:24Bp). „Lecz **przemieniajcie się, odnawiając waszego ducha, abyście umieli rozpoznać, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe Bogu i doskonałe**". (Rzym. 12:2Bp).

Czy znasz takiego Chrystusa?

Jak już wcześniej wspomniałem, że w Ewangeliach nazywają Go Jezusem, natomiast w Dziejach Apostolskich i Listach na pierwszy plan wysuwa się tytuł Chrystus, ponieważ Ewangelie mówią o Jego uniżeniu, podczas Listy apostołskie świadczą o Jego wywyższeniu i uwielbieniu.

Oto przykłady poniżania Jezusa: „Przyszł Syn Człowieczy: je i pije. a oni mówią: Oto żartok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. A jednak mądrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny". (Mat. 11:19BT).

Nie sądźcie z pozorów, tak jak osądzono Pana Jezusa, tak osadzają Jego uczniów. Taka postawa zaw-

sze jest dowodem złej woli i zawiści. „Dla czystych wszystko jest czyste, a dla pokalanych i niewierzących nic nie jest czyste, ale pokalane są zarówno ich umysł, jak i sumienie.". (Tyt. 1:15BW). NT przedstawia Jezusa Chrystusa jako tego, który wspiera, umacnia pochyla się nad cierpiącymi z różnych powodów. On między innymi powiedział:

Chcę miłosierdzia

„Zrozumiećcież wreszcie, co to znaczy? *"Miłosierdzia chcę bardziej niż ofiary"*. Bo nie przyszedłem wzywać sprawiedliwych, ale grzeszników". (Mat. 9:13 Bp). Nie popełniamy tego samego błędu, jak ludzie sprawiedliwi we

własnych oczach, którzy chcą swymi uczynkami zyskać zbawienie, niejako przekupić Boga. Apostoł Paweł pisze do tych, którzy gotowi są obwinić Boga, za to, że nie działa wg ich myśli: „Cóż więc powiemy? Czyż Bóg postępuje niesprawiedliwie? Na pewno nie! Mówi bowiem do Mojżesza: „Miłosierdzie okażę temu, komu zechcę okazać miłosierdzie, zlituję się nad tym, nad kim zechcę się zlitować”. Tak więc zbawienie dokonuje się nie dzięki czyjemuś pragnieniu lub zabiegom, lecz dzięki miłosierdziu Bożemu”. (Rzym. 9:14-16Bp).

Jakże wielu ludzi odeszło od Boga, lub nie chce Go znać, widząc tak zimne i wyrachowane serca „wyniosłych”, którzy nie zgadzają się z tym, że zbawienie jest z wiary, a nie z uczynków: „Bo jeśli Abraham z uczynków został usprawiedliwiony, ma się z czego chlubić, ale nie przed Bogiem. Bo co mówi Pismo? Uwierzył Abraham Bogu i poczytane mu to zostało za sprawiedliwość”. (Rzym. 4:2,3).

Chrystus jako Lekarz chorych:

Te słowa Pan Jezus powiedział po powołaniu Lewiego, którego zwano też Mateuszem, który był celnikiem. Sprawiedliwi faryzeusze nie darowali mu tego, że brata się z poganami i celnikami, ale Pan im odpowiedział: „Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników”. (Mar. 2:17BT).

Pan Jezus przyszedł nawracać nie sprawiedliwych, ale grzeszników. Faryzeusze i uczeni w Piśmie uważali się za sprawiedliwych i moralnie zdrowych. Wydawało im się, że Go

nie potrzebowali lekarza ich dusz. Jakże bardzo się mylili.

Pocieszyciel strapionych

„Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie”. (Mat. 11:28-30BT).

Te słowa Jezus skierował szczególnie do maluczkich, ubogich i utrudzonych i obciążonych. Im obiecał szczególne pokrzepienie. Zachęca ich do wzięcia na siebie Jego brzemienia, do wprężenia się w Jego jarzmo. Jeśli przyjdą do Niego, jeśli będą naśladować Jego łagodność i pokorę, ich jarzmo okaże się słodkie, brzemie lekkie, a oni sami znajdą ukojenie.

„Błogosławiący dzieciom

„Lecz Jezus rzekł: Dopuście dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjsć do Mnie; do takich bowiem należy królestwo niebieskie. Włożył na nie ręce i poszedł stamtąd”. (Mat. 19:14,15BT).

Pan Jezus niejednokrotnie zachęca nas abyśmy naśladowali dzieci. Czy dzieci raczej nie powinny być pouczane przez dorosłych? Tak! Ale jakże często brakuje nam tej dziecięcej pełnej ufności wiary.

Ubogim niósł dobrą nowinę:

„Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi”. (Łuk. 4:18BT). Pan Jezus w Synagodze odczytał słowa

proroka Izajasza 61:1,2, ale nie w pełni, dlaczego? Pomiął tylko dwa słowa ale jakże istotne: **dzień pomsty**. Jezus miał przyjść dwa razy: „*Tak i Chrystus, raz ofiarowany, aby zgładzić grzechy wielu, drugi raz ukazać się nie z powodu grzechu, lecz ku zbawieniu tym, którzy go oczekują*”. (Hebr. 9:28 BW).

Gdy przyjdzie po raz drugi będzie ogłoszony światu **dzień pomsty** naszego Boga, ale nie tylko słownie, ale przez rozprawienie się ze złem.

Darujący raj mordercy:

Jakże wielki, współczujący, wieloduszny i życzliwy jest nasz Pan. Ten człowiek, który nabroił tak wiele w swoim życiu, nie mógł już zejść z krzyża i cokolwiek naprawić, ale mógł wyznać swój grzech, prosić o łaskę i to uczynił. „*Jezu, wspomnij na mnie, gdy wejdiesz do Królestwa swego*”. (Łuk. 23:42BW).

Niewolnik Strażnicy zdecydowanie nie zgadza się z tym co powiedział Pan Jezus Łotrowi:

„*Złoczyńca ten nie spełniał wymagań, żeby nawet w jakiś czas potem mógł pójść do nieba. Nie narodził się na nowo, ponieważ nie został ochrzczony w wodzie, ani zrodzony z ducha Bożego (...) Złoczyńca nie mógł się wykazać taką wiernością i dlatego nie został objęty tym przymierzem*”.

Prowadzenie rozmów s 276 ak. 1

Czy Pan Jezus wiedział wszystko o łotrze? Oczywiście! Ale niewolnik o czymś nie chce pamiętać o tym, że JHWH: „*dał [Jezusowi] władzę sądzenia, bo jest Synem Człowieczym*”. (Jan 5:26,27 BW). „*Jaką okazał w Chrystusie, gdy wzbudził go z martwych i posadził po prawicy swojej w*

niebie ponad wszelką nadziejską władzę i zwierzchność”. (Efesz. 1:20-23 BW). Jezus jest Sędzią całej ziemi wszechczasów i nie będzie nikogo pytał komu ma okazać łaskę, a komu nie: jakże pokrzepiające były te słowa dla łotra: „*”Zaprawdę mówię ci dzisiaj: Będiesz ze mną w Raju*”. (Łuk. 23:43PNŚ). To Dobry Pan, idźmy do Boga przez Niego ze swymi modlitwami, ponieważ *On jest ublaganiem za grzechy nasze, i całego świata. 1 Tym. 2:5*.

Stał się sługa swoich sług:

Jakub i Jan poprosili Pana Jezusa: „*Spraw nam to, abyśmy siedzieli w chwale twojej, jeden po prawicy twojej, a drugi po lewicy*”. (Mar. 10:37BW). Postawa Jana i Jakuba nie podobała się pozostałym apostołom i wywołała głębokie niezadowolenie. Pan zwołał ich do siebie i z całą wyrazistością określił różnicę między kryterium wielkości obowiązujących w Jego Królestwie i w królestwach tego świata.

„*Wiedcie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu*”.

W Królestwie Jezusa tym kryterium jest służba. Wielkość w nim nie polegała na oddaniu wielu ludzi w służbie jednemu człowiekowi, ale

na oddawaniu samego siebie w służbie wielu. Pan Jezus wskazał na siebie, że On będąc Panem tak czynił, mając tak wielką moc, wyzbył się samego siebie i zaangażował wszystkie swe siły w służbę innych. *Przeszedłem aby oddać swe życie na okup za wielu*

Apostoł Paweł nigdy nie zapomniał tej lekcji kto komu ma służyć: „*Albowiem nie siebie samych głosimy, lecz Chrystusa Jezusa, że jest Panem, o sobie zaś, żeśmy sługami waszymi dla Jezusa*”. (2 Kor. 4:5BW).

„*Będąc wolnym wobec wszystkich, oddałem się w niewolę wszystkim, abym jak najwięcej ludzi pozyskał. I stałem się dla Żydów jako Żyd, aby Żydów pozyskać; dla tych, którzy są pod zakonem, jakobym był pod zakonem, chociaż sam pod zakonem nie jestem, aby tych, którzy są pod zakonem, pozyskać.*”

Dla tych, którzy są bez zakonu, jakobym był bez zakonu, chociaż nie jestem bez zakonu Bożego, lecz pod zakonem Chrystusowym, aby pozyskać tych, którzy są bez zakonu. Dla słabych stałem się słabym, aby słabych pozyskać; dla wszystkich stałem się wszystkim, żeby tak czy owak niektórych zbawić. A

czynię to wszystko dla ewangelii, aby uczestniczyć w jej zwiastowaniu”. (1 Kor. 9:19-23BW). Nikt spośród uczniów Chrystusa nie powinien zdążyć do własnego wywyższenia. „*Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc będą im usługiwał*”. (Łuk. 12:37).

Sąd nad innymi:

„*Kto gardzi Mną i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które powiedziałem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym*”. (Jan 12:48BT).

„*Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień*”. (Mat. 6:14,15BT).

„*A powiadam wam: Z każdego bezużytecznego słowa, które wypowiedzą ludzie, zdadzą sprawę w dzień sądu. Bo na podstawie słów twoich będziesz uniewinniony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony*”. (Mat. 12:36 BT).

Syn Człowieczy

Syn Człowieczy wg Ezechiela

W Księdze Ezechiela określenie Syn Człowieczy zostało użyte 93 razy. Jest tu mowa o proroku Ezechielu, którego Bóg umocnił przed wysłaniem go do narodu wybranego: „*Gdy słuchałem tych słów, wszedł we mnie duch i postawił mnie na nogi. I wtedy posłyszałem Tego, który do mnie*

przemawiał. On zaś tak mówił: Synu człowieczy! Posyłam cię do zbuntowanych synów izraelskich, do tych, którzy się przeciwko Mnie buntują. Oni sami oraz synowie ich ciągle odchodzili ode Mnie i tak jest aż do dnia dzisiejszego”. (Ezech. 2:2,3BWP).

Po tym wstępie, Bóg przedłożył Ezechielowi przykrości jakich dozna

od Synów Izraela. Określenie Synowie Izraela obejmuje członków narodu wybranego. Mówi o tych Izraelitach, którzy buntowali się przeciw Prawu Bożemu. „Są to ludzie o zuchwałych twarzach i zatwardziałych sercach. To właśnie do nich dziś posyłam ciebie. I powiesz im, że tak mówił Pan Bóg”. (Ezech. 2:4BWP).

Bóg przygotował proroka, aby nie załamywał się ich reakcją: „I czy cię będą wtedy słuchać, czy nawet nie bo to naród bardzo oporny będą musieli uznać, że oto pojawił się pośród nich prorok”. (Ezech. 2:5BWP).

Podobnie Bóg zwracał się do innych proroków „Idź i powiedz temu ludowi: Będziecie słuchać pilnie □ ale nic nie zrozumiecie, będziecie się przypatrywać uważnie □ ale nic nie zobaczycie”. (Izaj. 6:9BWP). Ezechiel prorokował w tym samym czasie co prorok Jeremiasz i Daniel.

Syn Człowieczy wg Daniela

To samo określenie Syn Człowieczy znajdujemy w Księdze Daniela, ale kontekst i komentarze Chrystusa umiejscawiają je w okresie Paruzji. W Ewangelii tytuł ten występuje 8 razy, który ma swoje korzenie w Księdze Daniela:

„Patrzałem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa **jakby Syn Człowieczy**. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie”. (Dan. 7:13,14BT).

Jezus mówiąc o swym powtórным przyjsciu powiedział: „**Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego**, i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą”. (Mat. 24:30BT),

Prócz aniołów będą tam ci, którzy będą mieli udział w pierwszym zmartwychwstaniu: „*Oto przyszedł Pan z zastępami swoich świętych*”. (Judy 13 b).

Przyjście Jego będzie jak błyskawica: „*Podobnie jak błyskawica ukazując się na wschodzie jest widoczna aż na zachodzie, tak też będzie i z przyjściem Syna Człowieczego*”. (Mat 24:27 BWP).

„A Jezus odpowiedział: Zaprawdę mówię wam, którzyście poszli za Mną, że przy odrodzeniu, kiedy to już **Syn Człowieczy** zasiądzie na tronie swej chwały, wy również zasiądziecie na dwunastu tronach, aby sądzić dwanaście pokoleń Izraela”. (Mat. 19:28 BWP).

Wtedy odłączy jednych od drugich: „*Kiedy **Syn Człowieczy** przyjdzie w chwale w otoczeniu wszystkich aniołów swoich, zasiądzie na tronie chwały i wszystkie narody zgromadzą się przed Nim. A On oddzieli jednych ludzi od drugich, tak jak pasterz zwykł oddzielać owce od kozłów*”. (Mat. 25:31,32 BW).

„*Jak Ojciec ma w sobie życie, tak również sprawił, żeby i Syn miał w sobie samym życie. Przekazał Mu także władzę wykonywania sądu, ponieważ jest **Synem Człowieczym***”. (Jan 5:26,27 BWP).

„Nie bacząc już na czas nieświadomości, wzywa Bóg teraz wszędzie i wszystkich ludzi do nawrócenia. Wyznaczył On też dzień, w którym dokona sprawiedliwego sądu nad światem przez Człowieka, w tym właśnie celu posłanego, po uwierzytelnieniu Jego posłannictwa wobec wszystkich przez wskrzeszenie Go z martwych”. (Dzieje Ap. 17:30,31BWP).

Syn Człowieczy Jezus Chrystus będzie panował do chwili, kiedy pokona ostatniego wroga jakim jest śmierć, podczas sądu ostatecznego zwanym też drugim zmartwychwstaniem jak pisze apostoł Paweł: *Śmierć będzie ostatnim wrogiem, który zostanie zniszczony, zgodnie ze słowami Pisma Świętego*”. (1 Kor. 15:25-28Bp).

Tekst ten poucza nas, że Syn nie jest Ojcem, ani Ojciec Synem. W Liście do Hebrajczyków mamy komentarz do tego tekstu: „*On, jako odbicie ukazujące Jego chwałę i jako obraz Jego istoty, podtrzymuje wszystko swoim potężnym słowem. On doko-*

nał oczyszczenia z grzechów i zasiadł w niebie po prawicy (Bożego) Majestatu”. (Hebr. 1:3Bp). Przekład Warszawsko Praski te słowa oddaje następująco: *Jest On odbłaskiem chwały Boga samego*. Jest Bogiem bo pochodzi rodziny boskiej. Przed Radą najwyższą powiedział: „*Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: Odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego, i nadchodzącego na obłokach niebieskich. Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Zbliźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków?*”. (Mat. 26:64,65BT).

Uczniowie Jezusa Chrystusa zgodnie z Pismem wierzą, że Pan Jezus po zmartwychwstaniu zasiadł po prawicy Boga jak czytamy: „*Lecz gdy On złożył raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, usiadł po prawicy Bożej*”. (Hebr. 10:12Bp). Tak uczy Biblia, ale Strażnica temu zaprzecza i uczy, że miało to miejsce w 1914 roku. Komu dajesz wiarę?

Czy powinniśmy obchodzić Boże narodzenie?

Nigdy nie brakuje ludzi w różnych społecznościach, którzy mają zawsze najlepszą receptę na wszystko. Mentalnie to zatwardziali przedstawiciele Zakonu - zakazów i nakazów. Ich „sprawiedliwość” nie pozwala spojrzeć na inny punkt widzenia. Gotowi są przeciwstawić się wszystkiemu i wszystkiemu, łącznie z Bogiem.

Pokorny człowiek często ustępuje takim wyniosłym i pysznym jednostkom, jakim był apostoł Paweł: „*Nie mamy odwagi zaliczać się do tych,*

którzy polecają siebie samych, lub się z nimi porównywać. Nie postępują oni rozsądnie, mierząc siebie swoją własną miarą i porównując się tylko ze sobą”. (2 Kor. 10:12Bp). Apostoł Paweł wiele wycierpiał od takich jednostek, dlatego Bóg przez te słowa ostrzega: „*Jeśli tedy z Chrystusem umarliście dla żywiołów świata, to dlaczego poddajecie się takim zakazom, jakbyście w świecie żyli: nie dotykaj, nie kosztuj, nie ruszaj?*

Przecież to wszystko niszczy przez samo używanie, a są to tylko przykaza-

nia i nauki ludzkie. Mają one pozór mądrości w obrzędach wymyślonych przez ludzi, w poniżaniu samego siebie i w umartwianiu ciała, ale nie mają żadnej wartości, gdy chodzi o opanowanie zmysłów”. (Kol. 2:18-23BW).

Przez całe wieki chrześcijaństwa wielu nie zgadza się z tym, że Pan Jezus zniósł zakazy i nakazy: „Zniósł zakon przykazań i przepisów, aby czyniąc pokój, stworzyć w sobie samym z dwóch jednego nowego człowieka”. (Efez. 2:15).

Ciało Chrystusowe

Kościół Jezusa Chrystusa składa się z różnych ludzi jak pisze Paweł: „Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem”. (1 Kor. 12:12BWP).

W tym ciele Chrystusowym są ludzie mocni i słabi, zdrowi i chorzy, z którymi nieraz ciężko żyć, ale: „te członki ciała, które uważamy za słabsze, są właśnie bardziej potrzebne, mniej zaszczytne otaczamy większym szacunkiem, a wstydlive traktujemy szczególnie przyzwoicie”. (1 Kor. 12:22, 23 Bp).

Nie szukajmy swego, ale raczej: „Znoście jedni drugich i wybaczajcie sobie nawzajem, gdyby ktoś miał jakiś żal do drugiego. Jak Pan wybaczył wam, tak i wy wybaczajcie jedni drugim. Przede wszystkim zaś starajcie się o miłość, która zapewni wam zdobycie pełnej doskonałości. A pokój, który pochodzi od Chrystusa, niech kieruje sercami waszymi, bo właśnie do owego pokoju w jednym ciele zostaliście wezwani. Bądźcie też pełni wdzięczności”. (Kol. 3:13-15BWP).

Duch i litera

„On też sprawił, że mogliśmy stać się sługami Nowego Przymierza, przymierza nie litery, lecz Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia”. (2 Kor. 3:6BWP). Jeśli powstaje konflikt pomiędzy literą i duchem — słuszność zawsze jest po stronie ducha. To, co jest duchem danej rzeczywistości, istnieje i pozostaje żywe także i bez litery.

Natomiast litera staje się martwa i pusta, jeśli nie wyraża ducha. Ponadto litera, zabijając ducha, zabija także i swój własny sens: staje się bowiem niepotrzebna. Niczemu nie służy, nic nie ochrania, jest pusta. Jest martwa. Ludzie często służą rzeczom martwym. I wtedy sami martwieją.

Inaczej mówiąc najwięcej problemów w społeczności bierze się stąd, że chcemy być czymś sumieniem. Zrozumienie czegoś inaczej, nie zawsze bierze się ze złej woli. Każdy z nas ma inną przeszłość, osobowość, ale my wszyscy mamy równać do Chrystusa, a nie porównując się tylko ze sobą.

„Jeden robi różnicę między dniem a dniem, drugi zaś każdy dzień ocenia jednakowo; niechaj każdy pozostanie przy swoim zdaniu. Kto przestrzega dnia, dla Pana przestrzega; kto je, dla Pana je, dziękuje bowiem Bogu; a kto nie je, dla Pana nie je, i dziękuje Bogu”. (Rzym. 14:5,6BW).

Rozumiem, że dla chrześcijanina każdy dzień powinien być święty, ale Zbór Pański to tak jak jedna rodzina i nie wszyscy w rodzinie myślą tak samo. Często rodzice mówią o swoich dzieciach: w kogo to się wdało? Odpowiedź jest jedna

– w siebie. Mądrzy rodzice nie usuwają nieposłusznych dzieci z domu z tego powodu, wprost przeciwnie więcej poświęcają im czasu i miłości, kosztem dzieci karnych. Skoro uważamy się za mądrych i mocnych w wierze przyjmijmy tę radę: „*A słabych w wierze przyjmujcie do siebie i nie spierajcie się o drobiazgi*”. (Rzym. 14:1Bp).

Jeśli Duch ma pozostać żywy, literatura musi ustąpić. Przecież nie człowiek dla prawa, lecz prawo dla dobra człowieka. I nawet nie człowiek dla miłosierdzia, lecz miłosierdzie dla człowieka. Taki jest jego porządek, jego nowy ład.

Zamiast ranić słowem jak mieczem, poświęćmy tym słabym w wierze, jako wstydlivym naszym członkom ciała, więcej cierpliwości. Oskarżanie i chłosta nie wiele tu pomoże. Słabi potrzebują więcej zachęt, pochwał i modlitw, aby mogli podciągnąć się w wierze.

Musimy przyjąć do wiadomości, że w Kościele Jezusa Chrystusa byli, są i będą ludzie zbawieni, ale na różnym poziomie poznania. Apostoł Paweł przywołuje nas do porządku: „*Wiedza jednak nadyma pychę, miłość natomiast buduje. Jeżeli komuś wydaje się nawet, że coś wie, to nie pojął on jeszcze, w jaki sposób należy z tej wiedzy korzystać*”. (1 Kor. 8:1b,2Bp).

„*Wolność, jaką ci daje wiara, zachowaj dla siebie wobec Boga. Szczęśliwy ten, kto nie ma wątpliwości w swoich postanowieniach*”. (Rzym. 14:22Bp).

Powyżej podana jest zasada jaką powinniśmy kierować się w chrześcijańskim życiu. Píše do mnie wiele osób z różnymi pytaniami.

Jedno z nich powtarza się w tym samym terminie i brzmi: Czy chrześcijanie powinni obchodzić Święta Bożego Narodzenia? Oczywiście wielu pytających już wie jaka ma być odpowiedź.

Rady i Zasady

Zasady musimy przestrzegać: Natomiast radę możemy przyjąć lub nie np. Apostoł Paweł radzi: „*Pozostałym zaś mówię ja, nie Pan: Jeśli któryś z braci ma żonę niewierzącą i ta chce razem z nim mieszkać, niech jej nie oddala*”. (1 Kor. 7:12BW).

Zasady naszej wiary nie podlegają dowolnej wykładni, ponieważ: „*Zbudowane są na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus*”. (Efez. 2:20 BT).

Bóg w swym Słowie kazał zapisać Jego zasady: „*Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą*”. (Gal. 5:19-21BW).

Który z tych grzechów jest największy? Bóg do wszystkich stawia wspólny mianownik. Niema grzechów ciężkich i lekkich, wszystkie są nieprawością, czy to: *nierząd, nienawiść, niezgoda, rozłamy, czy zazdrość*, gdy nie będziemy z nimi walczyć i prosić Boga o wybaczenie, możemy nie odziedziczyć *królestwa Bożego*.

Jestem bardzo daleki od tego aby komuś coś nakazywać lub zakazywać. (Fez, 2:15). Z pewnością apostoł Paweł nie pisał o święcie Bożego narodzenia, ponieważ takiego nie obchodził, ale postawił zasadę jaką powinniśmy się kierować.

„Teraz zaś, gdy poznaliście Boga - a jeszcze bardziej Bóg was poznał - jakżeż możecie znów powracać do słabych i nędznych spraw? Czyż ponownie chcecie być w ich niewoli? Dokładnie przestrzegacie dni, miesięcy, pór roku i lat. Lękam się, że na próżno trudziłem się dla was”. (Gal. 4:9,10Bp).

Nie ma znaczenia jakich dni i lat. Paweł bardzo ostro walczył z dniami, które obchodził Izrael w Zakonie: *„O to modłę się, aby miłość wasza coraz bardziej obfitowała w poznanie i wszelkie doznanie **abyście umieli odróżniać** to, co słuszne, od tego, co niesłuszne, abyście byli czysti i bez nagi-ny na dzień Chrystusowy”.* (Filip. 1:9,10Bp).

Jedno jest pewne, że odrodzeni ludzie: *„trwali w nauce apostołskiej i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach”.* (Dzieje Ap. 2:42BW). Nie mamy żadnego doniesienia aby pierwszy Kościół obchodził dzień narodzin Jezusa, za to na dzień Jego śmierci mamy sporo informacji.

Na przykład Świadkowie Jehowy obchodzą Pamiątki śmierci Jezusa, co do dnia i godziny, tylko nie czynią tego co On nakazał. *„Albowiem ja przejąłem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której był wydany, wziął chleb, a podziękowawszy, złamał i rzekł: Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje za was wydane;*

W okresie świąt wiele gazet poprawnie przedstawia genezę powstania i tradycje obchodzenia tych świąt, oto niektóre z nich:

„Boże Narodzenie to w tradycji chrześcijańskiej święto upamiętniające narodziny Jezusa Chrystusa. Jest to liturgiczne święto stałe, przypadające na 25 grudnia (w niektórych Kościołach, głównie prawosławnych - 7 stycznia).

Według innej hipotezy, Boże Narodzenie stanowiło reakcję Kościoła na wprowadzenie do oficjalnego kalendarza świąt przez cesarza Aureliana w 275 r., pod datą 25 grudnia, pogańskiego święta związanego z narodzinami boga Słońca (Natale Solis Invicti).

Większość symboli Bożego Narodzenia ma swoje źródło w wierzeniach pogańskich. Chojinka od wieków była podczas przeróżnych świąt obwieszana świecidełkami. Ostrokrzew służył Celtom do oblaskawiania chochlików, a jemiola do praktyk okultystycznych. Również wyznawcy Mitry i osoby obchodzące rzymskie Saturnalia obdarowywały się prezentami.

to czyńcie na pamiątkę moją. Podobnie i kielich po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to nowe przymierze we krwi mojej; to czyńcie, ilekroć pić będziecie, na pamiątkę moją. Albowiem, ilekroć ten chleb jecie, a z kielicha tego pijecie, śmierć Pańską zwiastujecie, aż przyjdzie”. (1 Kor. 11:23-25BW).

Aby zachować swe niebiblijne teorie niewolnik Strażnicy podzielił swych poddanych na klasę niebiańską i ziemską, których w Biblii nie znaj-

dziemy. Posunął się tak daleko, że zmienił treść Biblii. Pan Jezus i apostołowie nauczają **Bierzcie, jedzcie**.

Natomiast **Niewolnik Strażnicy** ośmielił się zmienić słowa Chrystusa: **Bierzcie, jedzcie** na „**Weźcie go i między sobą podawajcie jeden drugiemu**”. (Łuk. 22:17PNŚ). Tu nie zachowano ani litery ani ducha.

Jaki sens ma obchodzenie takiej Wieczerzy Pańskiej? To tak, jak byśmy wyprawili ucztę, przygotowali wiele dań, pozwolono by nam nawet wziąć daną potrawę do ręki, tylko nie wolno było je spożyć.

Pan Jezus gorąco do tego zachęca: „**Kto spożywa ciało moje i pije krew moją, we mnie mieszka, a Ja w nim. Jak mię posłał Ojciec, który żyje, a Ja przez Ojca żyję, tak i ten, kto mnie spożywa, żyć będzie przeze mnie**”. (Jan 6:56,57 BW).

Skąd pochodzi to święto

Na pewno wiemy z Biblii, że święto Bożego narodzenia nie było obchodzone w Zborach za dni apostołów. Niektórzy choć ich nikt nie oskarża tłumaczą się: „My nic nie możemy poradzić na to, że urodziliśmy się w pogańskim świecie. Że zostaliśmy wychowani i zanurzeni w pogańskich doktrynach i zwyczajach.

To nie nasze pochodzenie, ale Chrystus ma zmieniać nasze życie. „**Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe**”. (Rzym. 12:1,2BT).

To Boże Słowo ma kształtować nasze życie z Bogiem i ludźmi.

„**Otóż myśmy nie otrzymali ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania darów Bożych. A głosimy to nie uczonymi słowami ludzkiej mądrości, lecz pouczeni przez Ducha, przedstawiając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha**.

Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego poznać, bo tylko duchem można to rozsądzić”. (1 Kor. 2:12-14BT).

„**Ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata**”. (1 Kor. 7:31BWP).

Boże narodzenie to najradośniejsze święto, mówi wielu

To prawda, ale na świecie obecnie żyje ponad siedem miliardów ludzi, nawet jedna czwarta z nich nie ma nic wspólnego z chrześcijaństwem. Nawet ludzie, którzy nie interesują się żadną religią też świętują to święto - dlaczego?

Z tego święta zrobiono niezły biznes. Często ludzie, którzy deklaruje się jako wierzący, tak naprawdę Boże narodzenie w dalszym ciągu obchodzą jak poganie. Licząc na dobre jedzenie, wolne od pracy, szal zakupów, ciekawe filmy etc.

Wiele krajów dzięki temu świętu może spać swój budżet. Ponieważ każdy lubi dostawać podarki, dlatego nie baczmy z jakiej to okazji. Wielu niepotrzebnie zadłuża się, a potem mają problem ze spłatą kredytu.

Niektórzy jeszcze pamiętają jak w naszym kraju do szkół i przedszkoli nie przychodził Mikołaj, bo reżim komunistyczny na to nie pozwalał, ale dziadek mróz już mógł przyjsć.

Dla wielu to nie ma żadnego znaczenia. Ludzie ciężko pracują aby dać swoim dzieciom czy wnukom jakiejś podarki. Są to radosne, ale chyba najbardziej kosztowne święta. Zgodnie z tradycją musi być dwanaście potraw i wiele innych tradycyjnych nakazów.

Ale co to wszystko ma wspólnego z Bożym narodzeniem? W ilu domach wspomina się o Chrystusie? Ilu otwiera Biblię i czyta fragmenty, które dotyczą tego okresu?

Kilka lat temu zapomniałem, że sklepy z powodu świąt będą wcześniej zamknięte prawie w ostatniej chwili poszedłem kupić chleb, jakiejś śledzie i coś do chleba. Okazało się, że byłem jedyny prawie z pustym koszem, pozostałe koszy ugięły się pod swoją zawartością. Widziałem, że ludzie patrzyli na mnie z litością, że nie mam wiele w tym koszu. Ponieważ kolejka była duża zagałem jedną panią: czy będzie wojna, że tylu ludzi dziś jest w sklepie i mają takie wielkie zakupy?

No jak to, nie wie pan, że są święta? Jakie – spytałem? Boże narodzenie – padła odpowiedź. Ale Pan Jezus urodził się w jaskini i nikt niczego mu nie wyprawiał. Maria matka Jego otuliła go pieluszkami i położyła na sianie w żłobku. Dziś na tym miejscu w Betlejem stoją wypasione świątynie, ale czy dla Jezusa?

Ja tu bardziej widzę święta brzucha, a nie święta narodzin Jezusa Chrystusa. Ciekawe ile ludzi dziś otworzy Biblię i poczyta, że Pan Jezus przyjdzie po raz wtóry: „*Tak i Chrystus, raz ofiarowany, aby zglądzić*

grzechy wielu, drugi raz ukaże się nie z powodu grzechu, lecz ku zbawieniu tym, którzy go oczekują”. (Hebr. 9:28 BW).

Ilu ludzi oczekuje na Niego? „*Ale czy Syn Człowieczy, kiedy przyjdzie, znajdzie wiarę na ziemi?*”. (Łuk. 18:8 bBp). – pyta Pan Jezus? Co powiedlibyśmy Mu, gdyby przyszedł do nas na te święta i zapytał co ob-



chodzicie?

Apostoł Paweł do swego ucznia napisał: „*Staraj się stanąć przed Bogiem jak wypróbowany pracownik, nie przynoszący wstydu, przestrzegający wiernie prawdziwej nauki*”. (2 Tym. 2:15-17Bp).

Chrystus ostrzega nas przez ludzkimi naukami tradycjami: „*Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. Ale czci mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi*”. (Mar 15:8,9BT). Wskazał jak rozpoznać nauki ludzkie od Bożych: „*Jeżeli wytrwacie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli*”. (Jan 8:31,2BW). Jeżeli trwamy w Jego Słowie znamy prawdę, która wyzwala nas z nauk ludzkich. Może powiesz, ale ja nie

czczę dni saturnalii, ani żadnych bogów pogańskich, tylko Jezusa.

Zmiana charakteru święta

W okresie Odrodzenia, purytanie, (chrześcijanie którzy pragnęli powrotu do biblijnej wiary) zaprzestali obchodzić to święto z powodu jego pogańskich elementów.

Ten temat nie ma za zadanie niko go potępić, ale pobudzić sumienie i zachęcić do szukanie odpowiedzi nie u ludzi, ale u Boga w każdej sprawie. „Ten zaś, kto spożywa po-

karmy mimo wątpliwości, jest potępiony, gdyż działa wbrew przekonaniu. A wszystko, co nie wynika z przekonania, jest grzechem”. (Rzym. 14: 23Bp).

Jeśli postanowisz obchodzić ten dzień jako chrześcijanin, to czyń na Chwałę Bożą prawdziwie dziękując Bogu za Mesjasza, który już nie jest dzieckiem, ale potężnym Królem w Niebie. „gdy Pan Jezus zstąpi z nieba w płomieniach ognia, z aniołami, zwiastunami swej mocy”. (2 Tes. 1:7b).

Listy od czytelników

Jestem na rozdrożu od ponad dwóch lat. Gdy byłam gorliwą pionierką pomocniczą oprócz tego matką trójki dzieci i żoną, przypadkowo szukając informacji o 1914r weszłam na stronę, gdzie pojawiła się reklama książki byłego członka ciała kierowniczego Romualda Franza.

Jestem osobą bardzo kochającą Boga i Jego Syna, dlatego wedle wskazań organizacji nawet jeśli nieraz miałam wątpliwości, korygowałam się i stwierdzałam, że przecież tylu mądrych ludzi jest w organizacji, to ja taka słaba kobietka muszę trzymać się tego czego mnie uczą bo są mądrzejsi ode mnie.

Raczej nie wchodziłam na strony "odstępców", bo wchodząc tam i czytając burzyło to mój poukładany porządek jaki z rodziną prowadziliśmy. I wiele było wątpliwości więc dawałam spokój.

Jednak książki byłego członka Ciała Kierowniczego nie byłam w stanie sobie odmówić, gdyby to była jakaś

inna książka w stylu " Byłem ŚJ " pewnie bym nie przeczytała. Ale to było szokiem! Były członek CK Przecież był wybrany przez Boga !!! i był Kanałem łączności co się stało, że już nim nie jest?!!!

Ściągnęłam książkę w Pdf-ie i ok. 18,00 zaczęłam na komputerze czytać. Skończyłam następnego dnia ok. 11,00 tej. Poświęciłam całą noc i nic ze mnie nie zostało. Byłam jak walnięta obuchem i nie wiedziałam co będzie dalej, nie dopracowałam już pozostałych godzin jako pionierka.

Zbuntowałam się strasznie. Przeżyliśmy koszmarnie chwile w rodzinie, gdy po dwóch miesiącach wyszło szydło z worka, że przeczytałam książkę największego odstępcy. Córka oddana już Bogu ochrzczona nie mogła przeżyć, że tylu rzeczy ją uczyłam i teraz chcę odejść. Nie odeszłam. Chodzę na zebrania. Razem z mężem i chłopcami (córka jest w innym zborze), ale ja nie mogę już ścierpieć tych zebrań.

Tych wszystkich bredni. A odejść też nie łatwo. Męża ojciec jest "w prawdzie" od 1975 r. mieli z teściową pięcioro dzieci.

Trzech synów i dwie córki. Wszyscy dorośli, żonaci, mężatki wszyscy mają dzieci wszyscy są ŚJ. Jestem żoną trzeciego z kolei syna. Wszyscy mieszkamy blisko siebie. Jesteśmy od siebie uzależnieni, bo prowadzimy gospodarstwa rolne (synowie i ich żony) ale użytkujemy razem sprzęt i pomagamy sobie nawzajem.

Każdy ma swoją jakąś rolę w tej "wspólnocie". Ogólnie rzecz biorąc nie są źli, nie są też specjalnie fanatyczni. Ale nie podoba im się, że nie wychowuję już chłopców tak jak kiedyś córkę, że nie zgłaszają się na zebraniach i nie chodzą na nie regularnie.

Nie chodzimy już na zbiórki, nie chodzimy głosić. Mąż mój kochany dobrze mnie rozumie, nigdy nie był gorliwcem na moje szczęście, więc rozmawiam z nim o przekrętach i matactwach naszej religii. Też by pewnie chętnie odszedł. Jednak nie jest łatwo wyjść z naszej religii jak wiadomo.

A co z chłopcami i ich kuzynostwem, ich przyszłością gdyby chcieli sobie ułożyć życie po swojemu. Nie ma się poza organizacją przyjaciół, znajomych. Rodzina się od nich odwróci. Martwię się o nich najbardziej, bo my z mężem damy sobie radę. Jak jestem na zebraniu nikt do mnie nie podejdzie, nie porozmawia, może jakbym ja podešla to z kimś zamieniłabym parę słów, ale ciężko tak żyć. Gdy byłam

gorliwą głosicielką niby miałam przyjaciół (do momentu jak się nie przestało głosić).

Nie powiem jest kilka osób, które ubolewają nad moim opłakanym stanem duchowym i pewnie cieszyłyby się gdyby powróciła stara Kasia. Ale tak się nie stanie. Nie pójdę ludziom wciskać kłamstw. Tak mi się na żale zebrało bo czytałam książkę: "Zanim zostaniesz ŚJ..." i weszłam po raz enty na Waszą stronę, bo próbuję do końca zrozumieć prawdę jaka jest w Biblii. Ale czy to w ogóle ma sens?

Im więcej wiesz tym trudniej przebywać w sali królestwa, a jak mam odejść skoro prawie 17 osób wokół mnie są ŚJ? Teść zawału by dostał jakby synowa odeszła i to ta jego "najlepsza", którą ciągle chce "naprawić".

To tyle, nie wiem czy oczekuję od Was jakiegoś wsparcia, bo co by człowiek nie zrobił będzie źle. Myślę, że sytuacja jest bez wyjścia. Włazło się do sekty to nie ma odwrotu. Dobrze jednak, że mam Boga i Jego Syna i Biblię. Poradzę sobie. Być może do usłyszenia. Nawet nie wiem jak mam nazwać osobę do której napisałam.

Odpowiedź Redakcji

Apostoł Paweł napisał *Kiedy jestem słaby wtedy jestem mocny: "Lecz powiedział do mnie: Dosyć masz, gdy masz łaskę moją, albowiem pełnia mej mocy okazuje się w słabości. Najchętniej więc chlubić się będę słabościami, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusowa. Dlatego mam upodobanie w słabościach, w zniewagach, w potrze-*

bach, w prześladowaniach, w uciskach dla Chrystusa; albowiem kiedy jestem słaby, wtedy jestem mocny. (2 Kor. 12:9,10BW).

Kiedy nie polegamy na własnych siłach, ale na mocy i łasce Bożej, choć sami odepchnięci, to jednak jesteśmy wtedy najsilniejsi, ponieważ: „kiedy z nami Bóg to kóż przeciwko nam?” (Rzym 8:31-39).

Już teraz wiesz, dlaczego nie wiesz, jak się zwracać do osób, którzy bardziej umiłowały Boga i Jego słowo niż kłamstwo samozwańczego niewolnika. Ale nie poddawaj się.

Skorzystaj z rady Pana Jezusa: *"Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i ucźcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie". (Mat. 11:28-30BW).*

Nasz Dobry Pan Jezus położył życie za swoje owoce. To On spowodował, że teorie niewolnika okazały się zwykłą manipulacją, żeby nie powiedzieć ostrzej jak to chętnie niewolnik używa słowa - *kłamstwo z premedytacją*. Bóg nie rodzi nowych dzieci aby je nie pozostawić samych sobie. Zawsze daje ratunek i wyjście. Nie czyni już nic dla ludzi. Z modlitwą i Słowem Bożym z pomocą Ducha Świętego, który wprowadzi cię w wszelką prawdę. *"I nikt nie będzie uczył swego ziomka ani też swego brata, mówiąc: Poznaj Pana, bo wszyscy mnie znać będą od najmniejszego aż do największego z nich. Gdyż*

łaskawy będę na nieprawości ich, a grzechów ich nie wspomnę więcej". (Hebr. 8:11,12BW).

Będziesz tam tak długo jak Bóg ci pozwoli. Każdy brat i siostra którzy tam są co najmniej połowa już nie wierzy niewolnikowi szczególnie po ukazaniu się Strażnicy 15 lipca 2013 roku strony od 3-25, który wyraźnie mówi, że nie ma obecnie niewolnika, że Jezus nie przyszedł w 1914 roku etc.

Spora część głosicieli stała się miłymi ateistami. Jeden ze starszych gdy jego córka i zięć opuszczali organizację i poruszyli rok 1914 ten starszy powiedział im: *kto by się przejmował takimi głupotami jak rok 1914.*

Nie bój się ich - mówił Pan Jezus. Staraj się wraz z rodziną aby to ON stał twoim Panem - Rzym 10:9,10. Niewolnik nie uznał Jezusa jako Pana i toczy z nim wojnę degradując go do rangi anioła. Nie obchodzą go słowa z Hebr. 1:5). *„Do którego bowiem z aniołów powiedział kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Jam Cię dziś zrodził? I znowu: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem”.*

Życzę wiele radości jak pisze Nehemiasz: *"nie smućcie się, wszak radość z Pana jest waszą". (Nehem. 8:10BW).* Pozdrawiam całą waszą rodzinę, gdy będziesz miała jakiegś pytania związane ze Słowem Bożym to pytaj. Jak nie będę potrafił ci odpowiedzieć to razem będziemy szukać odpowiedzi, albowiem napisano: *„Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce”. (1 Kor. 12:11).*

Tadeusz

List drugi

Właśnie dziś miałam rozmowę z teściem i powiedział mi, że chce zobaczyć czasopismo w którym niewolnik świadomie oszukał czytelników. Znalazłam na Waszej stronie Strażnicę się z 1 sierpnia 1988 str. 22 która powołuje się na ks. pt. *Harfa Boża*, (wydana w 1929) która ponoć uczyła, że Jezus przyszedł niewidzialnie w 1914 rok, choć prawda jest inna, książką ta nadal przekonywała, że miało to miejsce w 1874 roku.

Cieszę się, że odpisałeś Tadeuszu. Czy na naszym terenie jest ktoś z kim mogłabym porozmawiać?

Pozdrawiam. Kasia

List trzeci

Witam Bracie Tadeuszu.

Ostatnio wiele się dzieje w moim życiu, ponieważ chcę stanąć po stronie Boga i Jego Syna Jezusa. Już kilka rozmów odbyło się ze mną, teraz czekam na najbardziej doświadczonego brata, bo Ci z mojego zboru nie potrafią odpowiedzieć na moje pytania.

Potem może będzie obwodowy. Powiedziałam mojej córce, że nie mogę sprzeciwiać się Bogu, zawsze go kochałam, i Jemu chcę być posłuszna nawet za trudną cenę tego co mogą mi uczynić ludzie. Ona też wie, że bracia nie pomogą mi bo Biblia mówi prawdę, a nie oni. Przekonałam się po tych rozmowach jeszcze bardziej, że rzeczywiście do braci nie dociera Słowo Boże. Ty cytujesz im Biblię, a oni Strażnicę. Proszę Boga o pomoc Ducha Świętego wcześniej bałam

się rozmów, odrzucenia i wykluczenia, teraz już się nie boję, chociaż mam przeciw sobie sporą rzeszę.

Powiedz mi jednak jak rozumieć to, że Apostoł Paweł mówił w kilku miejscach o odłączeniu niektórych od zboru. Czy argument, że ja nie popełniam żadnego z tych grzechów, które są tam wymienione. Oni mówią, że grzech odstępstwa też kwalifikuje się do wykluczenia.

Nie da się ich przekonać, że odstępuję tylko od nauk niewolnika, a nie od Boga. Niewolnik to bóg, ale jak się myli to już bogiem nie jest tylko są niedoskonalni. Nadal nie wiem czy mogłabym z kimś porozmawiać na naszym terenie. Wiem, że pewnie jesteś bardzo zajęty więc rozumiem, że nie zawsze możesz wszystkiemu poświęcić uwagę. Prześlę Ci publikacje o które prosiłeś, ale muszę je skompletować, postaram się jak najszybciej.

Twoja siostra w Chrystusie Kasia

List trzeci:

Nie jestem tchórzem. Mam Jezusa po swojej stronie, idę na komitet sądowniczy zemną będzie mój mąż i córka. Proszę o modlitwę o 19-tej, oto bym mogła w pełni pokazać mojego Boga i miłość jaką mam dla nich i żebym nie miała strachu

Kasia

Sms – Już nie jestem świadkiem Jehowy, ale Pana Jezusa. Dziś mnie wyłączyli! Chwała Panu